Choszczno - Miłość jest najważniejsza

04.01.2018.

CHOSZCZNO. – Znaliśmy się od wielu lat, bo chodziliśmy do tej samej szkoły, ale wpadliśmy sobie w oko dopiero w 1965 roku. Właśnie wtedy Marian wrócił z wojska – wspomina STANISŁAWA GARBICZ. Tuż po odebraniu Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie obydwoje z uśmiechem na twarzy zapewniali, że dotrwali do złotych godów, bo w ich domu nigdy nie brakowało miłości, bo potrafili się wzajemnie słuchać i starali się wybierać najkorzystniejsze rozwiązania.

Powojenna historia Suliszewa nierozerwalnie związana jest z Medenicami (dziś Ukraina), więc raczej nikogo nie zaskoczy informacja o tym, że także i MARIAN GARBICZ właśnie stamtąd pochodzi. – Byłem mały, więc tego nie pamiętam, ale później wielokrotnie o tym w domu wspominano, że w 1945 roku, to m.in. mój ojciec przeprowadzał repatriantów do Suliszewa – wspomina jubilat. Zapytany o to, gdzie i kiedy poznał swoją małżonkę, bez wahania wskazał Szkołę Podstawową w Suliszewie. – Stasia mieszkała nad jeziorem, na suliszewskiej kolonii. Choć codziennie widywaliśmy się na przerwach, to tak naprawdę zwróciliśmy na siebie uwagę dopiero kilka lat później. Dziś często opowiadam, że gdy byłem młody zamierzałem zostać księdzem. Gdy chciałem wyjechać do seminarium, to właśnie wtedy na drodze do autobusu stanęła moja przyszła żona – żartował.

Na ślubnym kobiercu stanęli w 1967 roku i tu obydwoje doskonale pamiętają, że ich związek połączył ks. KAZIMIERZ KOŁWZAN.
Opowiadając o swoich drogach zawodowych jubilaci podkreślają, że już cztery lata po ślubie przeprowadzili się do Choszczna. Pani STANISŁAWA GARBICZ z nostalgią wspomina pracę w dawno już zapomnianym sklepie Jaś i Małgosia. - Potem była Jednostka Wojskowa, Gminna Spółdzielnia, sąd, Spółdzielnia Transportu Wiejskiego i mleczarnia – kolejne miejsca pracy wyliczała jubilatka. Pan Marian zaznaczył, że już od 20 lat jest na emeryturze, ale ceni sobie fakt, że pracował w Powiatowej Radzie Narodowej, kiedy to kierował nią HENRYK ROLIŃSKI. Dziś obydwoje z dumą opowiadają też o swoich dzieciach i wnukach, a zapytani o przepis na długie i zgodne pożycie małżeńskie, pan Marian bez wahania mówi: - MIŁOŚĆ!

- Miłość jest ważna, ale musi być zgoda w rodzinie, trzeba słuchać tego co mówimy do siebie, mądrze ustępować, jak trzeba to dyskutować, wyciągać wnioski, a ostatecznie wybierać najkorzystniejsze rozwiązania – podsumowała pani Stanisława.

Dodajmy, że w trakcie opisywanej uroczystości, która odbyła się w choszczeńskim Urzędzie Stanu Cywilnego, Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczył im burmistrz ROBERT ADAMCZYK.

Tadeusz Krawiec

{gallery}garbicz2017{/gallery}